



Marek Tarwacki

**Edukacja włączająca
– przyszłość polskiej edukacji**

Mówiąc o edukacji włączającej musimy zauważyć trzy etapy edukacji: segregacyjną, integracyjną i włączającą. Pierwszym systemem rządzi przekonanie, że dzieci z dysfunkcjami powinny być kształcone w szkołach specjalnych z przystosowanym do ich potrzeb programem nauczania i nauczycielami z odpowiednim do tego wykształceniem.

Edukacja włączająca w założeniach łamie ten stereotyp myślenia. W ramach włączania każde dziecko bez względu na swoją niepełnosprawność ma prawo do pobierania nauki w szkole najbliższej swojego miejsca zamieszkania. Idąc tym tokiem myślenia każdy człowiek niepełnosprawny ma prawo do pełnego uczestnictwa i równych szans edukacyjnych.

Włączanie polega na edukacji uczniów ze specjalnymi potrzebami z ich zdrowymi rówieśnikami i ich rodzeństwem w najbliższej szkole ich zamieszkania. W Polsce z roku na rok wzrasta ilość dzieci ze specjalnymi potrzebami – według szacunków GUS to 18 – 20 % całej populacji uczniowskiej są to uczniowie z różnymi rodzajami niepełnosprawności, (ADHD, dysleksja, choroby przewlekłe jak np. padaczka, cukrzyca). Dlatego naszym obowiązkiem jest zorganizować takie warunki nauki i wyrównywania szans edukacyjnych by nie zaistniała konieczność uczenia tejże grupy dzieci poza ich środowiskiem lokalnym, rówieśniczym, rodzinnym i społecznym.

Edukacja włączająca stała się priorytetem w polityce oświatowej wszystkich krajów członkowskich Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), świadczy to o tym, że edukacja włączająca wymaga odpowiedniego elastycznego myślenia. Należy zapewnić odpowiednie ustawodawstwo i pomoc w podejmowaniu nowych wyzwań edukacyjnych.

Każda ze szkół może to wyzwanie podjąć, a efekty tej pracy stają się nie współmierne dla każdej ze stron. Wyliczając korzyści płynące z wprowadzenia edukacji włączającej w naszej szkole należy zapewnić wszystkim, że to się może udać! Przy zmianie myślenia: uczniów, rodziców, nauczycieli oraz zaufaniu miejscowych władz co do konieczności i trafności tej metody. Wracając do korzyści płynących z wprowadzenia edukacji włączającej należy wymienić:

- szkoła podnosi jakość i ilość usług edukacyjnych świadczonych wobec wszystkich uczniów.
- zmieniają się postawy uczniów przebywających na co dzień z niepełnosprawnymi koleżankami i kolegami.
- stała obecność w szkole sprzyja usamodzielnianiu i ułatwia start w dorosłe życie.
- Zmniejszają się koszty społeczne, (mniejsza ilość uczniów w szkołach specjalnych).
- inne formy nauczania jak indywidualne, integracyjne są bardzo kosztowne.

Wprowadzenie edukacji włączającej do szkół staje się nieuniknione. Chociażby dla tego, że rodzice dostali zgodnie z przepisami moc decyzyjną, co do wyboru miejsca kształcenia swojego dziecka. To właśnie rodzice podejmują ostateczną decyzję o formie kształcenia specjalnego (zawartego w orzeczeniach PPP- może to być szkoła ogólnodostępna, szkoła z klasami integracyjnymi lub szkoła specjalna). To od działania lokalnej szkoły zależy czy rodzice dziecka niepełnosprawnego zdobędą się na odwagę, aby ich dziecko rozpoczęło naukę w tejże szkole.

Zgodnie z nowymi rozporządzeniami MEN w sprawie pomocy uczniom o specjalnych potrzebach edukacyjnych każdy rodzic ma prawo wyboru szkoły dla swojego dziecka. Ten kto wybierze masową szkołę najbliższą swojego otoczenia może również liczyć na zwiększoną subwencję oświatową zgodnie z orzeczeniem dziecka. Subwencja ta jest przekazywana organom prowadzącym szkołę. Dyrektor szkoły po wykazaniu w SIO uczniów

z orzeczeniami o niepełnosprawności może liczyć na przekazanie zwiększonej subwencji na tych uczniów. Kwota, która powinna wpłynąć jest zawarta w wagach, które są oznaczone w rozporządzeniu MEN o podziale subwencji oświatowej. Pieniądze te należy wydatkować na realizację zaleceń zawartych w orzeczeniach uczniów tzn. należy zatrudnić odpowiednich specjalistów do działań specjalistycznych z uczniem.

Należy również pochylić się nad faktem zatrudnienia asystenta dziecka niepełnosprawnego tak zwanego cienia. Z praktyki naszej szkoły wynika, że zatrudnienie asystenta rozwiązuje nam wszelkie problemy z bezpieczeństwem i stałym kontaktem ucznia niepełnosprawnego z otoczeniem. Zatrudnienie asystenta zgodnie z przepisami może przebiegać dwutorowo poprzez kartę nauczyciela lub kodeks pracy. W pierwszym przypadku gdy jest to nauczyciel z przygotowaniem pedagogicznym, w drugim gdy jest to osoba z przygotowaniem asystenckim nie będąca nauczycielem. Asystent odgrywa bardzo ważną rolę w szkole jest wszędzie tam gdzie jego podopieczny. Z naszych obserwacji wynika, że nauczyciele niezbyt chętnie zgadzają się na przebywanie asystenta na lekcji jest to niezrozumiałe ponieważ asystent nie ocenia pracy nauczyciela, odwrotnie ma wspomagać nauczyciela w pracy z uczniem niepełnosprawnym. Dobrze przygotowany do pracy asystent staje się prawą ręką nauczyciela.

Ważnym zadaniem jest dobór specjalistów i nauczycieli do pracy w zespołach. Tak naprawdę każdy rodzic bardzo szybko oceni czy jego dziecko otrzymuje należyte wsparcie, trzeba pamiętać, że to rodzic tak naprawdę wie o swoim dziecku najwięcej i należy w pierwszym rzędzie skorzystać z jego wiedzy.

Obecnie w większości krajów europejskich rozpoczęto dyskusję nad wsparciem tych, którzy widzą potrzebę wprowadzania edukacji włączającej do szkół. W naszych warunkach największym problemem jest strach przed wprowadzaniem nowego. Czasem jest to strach paraliżujący otwarte myślenie i chęć wprowadzenia zmian. Szkoda, bo my już wiemy, że największym terapeutą dla dziecka niepełnosprawnego jest jego grupa rówieśnicza i pełne w niej uspołecznianie. Nowe rozporządzenia nie pozostawiają przecież dyrektorów i nauczycieli samym sobie. Zgodnie z nowymi przepisami poradnie psychologiczno - pedagogiczne mają za zadanie wspomóc szkoły w organizowaniu zespołów dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Wiemy, że należy stworzyć różne formy pomocy i wsparcia. Pokazywanie dobrych praktyk jest tu dobrym przykładem przełamywania stereotypów i lęków związanych z edukacją włączającą.

Myślę, że należy również podkreślać, że uczniowie niepełnosprawni w masowej szkole nie powodują obniżenia wyników nauczania. Dobrym przykładem niech będzie autystyczny chłopiec, który przeszedł eliminacje i stał się stypendystą Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci Wybitnie Uzdolnionych.

Jak wszystko, co dotyczy każdej firmy czy zakładu pracy zależy od jego szefa-lidera. Dyrektorzy powinni sami inicjować należyte zmiany i wybrać najlepszy program edukacji i wychowania swoich uczniów. Mam cichą nadzieję, że będzie to program edukacji włączającej.

